

*Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz* \*

## **Może tu Wschód, a może tu Zachód ...?**<sup>1</sup>

### **1. Deficyty tożsamości**

Członkostwo Polski w strukturach Unii Europejskiej traktowane jako niezbędny czynnik wspomagający ustrojową transformację kraju, jest jednym z celów polityki III Rzeczypospolitej po 1989 roku. Realizacji tego procesu towarzyszy potrzeba zdefiniowania stanu świadomości europejskiej Polaków jako czynnika legitymującego zasadność obranego kierunku. Jego wyznaczeniu towarzyszyło milczące założenie, że poczucie przynależności do kultury i tradycji szeroko rozumianego „Zachodu” stanowi znaczący atrybut polskiej tożsamości i jako taki będzie jednym z czynników stymulujących dynamikę procesu modernizacyjnego, niwelującego zapóźnienie minionego półwiecza wobec europejskiego otoczenia. W kontekście dokonującej się już integracji w ramach Unii Europejskiej piętnastu krajów naszego kontynentu (zróznicowanych pod względem historii, tradycji czy położenia geograficznego), powstaje pytanie o przebieg podobnego procesu w krajach takich jak Polska, naznaczonych równie silną swoistością własnych losów i tradycji ale odmiennie, mniej jednoznacznie wtopionych w dzieje europejskiego „Zachodu”.

W ramach takiego toku rozumowania budzi się pytanie: czy poczucie europejskiej przynależności jako atrybutu tożsamości zbiorowej Polaków będzie sprzyjać motywacjom dla działań na rzecz budowania więzi ponadlokalnych prowadzących do kooperacyjnego partnerstwa z europejskimi sąsiadami? Zdolność wytworzenia takich więzi jest jednym z ostatecznych celów dokonujących się

---

\* Dr **Elżbieta Skotnicka-Illasiewicz** – socjolog, członkini: zespołu doradców *ad personam* głównego negocjatora ds. negocjacji nt. członkostwa Polski w UE, Zarządu Fundacji Polska w Europie i Polskiej Rady Ruchu Europejskiego, współpracownik Uniwersytetu Warszawskiego oraz Zakładu Struktur Władzy IFiS PAN.

<sup>1</sup> Inspiracją dla tytułu była lektura artykułu Jacka Woźniakowskiego, *Ani tu Wschód, ani Zachód...?* w: „Europa” i co z tego wynika. *Rozmowy z Castel Gandolfo*, red. K.Michalski, Instytut Nauk o Człowieku w Wiedniu, Res Publica, Quantum, Warszawa 1990.

procesów integracyjnych w skali całego kontynentu. W odniesieniu do społeczeństwa polskiego, brak możliwości ich wytworzenia (czy odbudowania) należałoby uznać za istotną barierę na drodze ku europejskiej integracji. Procesom tym na poziomie elit, instytucji i organizacji musi towarzyszyć zarówno wola, jak i zdolność do integracji na poziomie społecznym. Proces integracji nie może być bowiem postrzegany (i realizowany) jedynie jako proces technokratyczny. Musi mu towarzyszyć przekonanie, że jest to również doniosły proces cywilizacyjno-kulturowy.

Przywołując wypowiedzi ideologów zjednoczonej Europy, formułowane u początku integracyjnej drogi, nie dość przypominać, że środki ekonomicznego współdziałania i współzależności, mające dać poczucie bezpieczeństwa blokującego wzajemne roszczenia i agresję, miały służyć nie tyle (a w każdym razie nie tylko) celowi intensyfikacji interesów ekonomicznych, co odbudowaniu wspólnoty wartości, zagrożonej w dramatycznym konflikcie II wojny światowej. W dyskusjach o przyszłym kształcie i charakterze zjednoczonej Europy ścierają się obecnie stanowiska, które sprowadzić można do generalnego pytania o możliwość zachowania fenomenu swoistości przestrzeni europejskiej zdefiniowanej przez Gadamera jako jedność w różnorodności. W tym też kontekście pojawiają się pytania o kryteria współczesnej europejskości, w jakiej mierze i w jakich proporcjach rozpięte są one na skali zawartej między lokalnością a globalnością, swoistością a uniwersalizmem, w jakim zakresie dotyczą sfery kultury symbolicznej, a w jakiej sposobów gospodarowania, dążności do podnoszenia kompetencji, samoorganizacji obywatelskiej, respektowania prawa czy przedsiębiorczości ekonomicznej.

Obierając kierunek cywilizacyjno-ustrojowego rozwoju nastawiony na modernizację Polski według wzoru ukształtowanego w powojennej historii krajów członkowskich Wspólnot Europejskich zdawano sobie sprawę, że osiągnięcie tego celu poprzedzone być musi mozolnym procesem modernizacyjnym, niwelującym, czy w każdym razie łagodzącym nierówności standardów politycznych, prawnych, socjalnych, ekonomicznych czy cywilizacyjnych narosłych między krajami, których dzieje przebiegały w zasadniczo odmiennych warunkach ustrojowych. Ale równocześnie w haśle „powrotu do Europy”, sformułowanym przez premiera pierwszego postkomunistycznego rządu, obecne było założenie, że mimo półwiekowego odgródzenia, poczucie powinowactwa kulturowego Polaków z ich europejskim otoczeniem nie wygasło. Świadectwem tego miała być niezgoda na życie w systemie demokracji socjalistycznej, udokumentowana wynikiem wyborów z czerwca 1989 r. Zakładano, że to poczucie związku z odgrózoną częścią Europy będzie równie silnie wspomagać pragnienie budowania nowego porządku na zasadach zachodniej demokracji, wyrastającej z korzeni wspólnych z polską tradycją.

W dziesięciolecie tych wydarzeń i w miarę zbliżania się do wyznaczonego u początku tej drogi celu okazało się, że przewidywania te dotyczą jedynie części społeczeństwa polskiego a w szczególności tych jednostek i grup, które we wcześniejszym okresie bądź to zostały wyposażone w zasoby oraz kompetencje niezbędne dla podjęcia tego wysiłku, bądź zdołały przechować w swoich zasobach wartości i zasady społecznego funkcjonowania zanegowane w czasach socjalistycznej rzeczywistości. Liczne badania prowadzone na ten temat w minionym dziesięcioleciu dają podstawę dla sformułowania hipotezy, że środowiska wiejskie, a w szczególności środowiska chłopskie, są do podjęcia tego wysiłku najslabiej przygotowane i wykazują najsilniejszy opór wobec postępującego procesu włączania się w struktury Unii Europejskiej m.in. dlatego, że ich poczucie tożsamości zostało najsilniej nadwątlone. Próba weryfikacji tej tezy stanowi treść niniejszego tekstu.<sup>2</sup>

Miarą siły tożsamości jest z jednej strony poczucie więzi z własną grupą, zaś z drugiej – mniejszy lub większy dystans w stosunku do innych grup. Dystans taki nie musi (a w koncepcji zjednoczonej Europy nie powinien) oznaczać wyobcowania z szerszej społecznej całości. Miarą tożsamości danej grupy jest świadomość własnej swoistości, która dając poczucie odrębności równocześnie umacnia „bycie sobą”, poczucie własnej wartości i moc wiary w siebie, a tym samym i w skuteczność własnego działania. Ta świadomość przynależności do większej zbiorowości, dając poczucie bezpieczeństwa, jest warunkiem niezbędnym dla ukształtowania postawy otwartości wobec innych, uznania ich inności jako cechy decydującej o wzajemnej atrakcyjności, współkonstytuującej gotowość do partnerstwa. Zachwianie czy zubożenie tożsamości grupy bezpośredniego odniesienia powoduje alienację jednostki, niepewność własnej wartości i wiary we własne możliwości, objawiającej się przyjęciem postawy zamknięcia, niechęci, wrogości bądź lekceważenia.<sup>3</sup> Odwołując się do zaprezentowanego wyżej toku rozumowania przyjmuję założenie, że siła tożsamości lokalnej warunkuje gotowość i zdolność do identyfikacji ponadlokalnych. Inaczej mówiąc, przywrócenie wartości poczuciu swoistej lokalności jest warunkiem niezbędnym dla budowania partnerskich relacji zarówno w ramach wspólnoty narodowej, jak i integrującej się Europy. Ta gotowość do budowania tożsamości ponadlokalnej nie może więc być ani

---

<sup>2</sup> Materiał empiryczny wykorzystany w artykule został uzyskany w badaniu „Moja gmina – Polska – Europa” zrealizowanym w IRWiR PAN w 1998 r. pod kierownictwem naukowym dr hab. Izabeli Bukraba-Rylskiej przy współpracy naukowej Marii Wilkin i Krystyny Milczarek (publikacja w przygotowaniu). Dane wykorzystano za zgodą kierownika naukowego projektu.

<sup>3</sup> B.Jałowicki, *Kwestie regionalne*, w: *Czy Polska będzie państwem regionalnym*, seria „*Studia Regionalne i Lokalne*”, Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego UW, Warszawa 1993, s.13 oraz A.Raźniewski, *Styl życia w perspektywie patologii społecznej. Zarys problematyki*, w: *Styl życia (przemiany we współczesnej Polsce)*, red. A.Siciński, PWN, Warszawa 1978, s.30.

zagrożeniem, aniubożeniem lokalnej swoistości, może natomiast przyczyniać się do jej wzbogacenia.

Rozważania podjęte w tym artykule są zainspirowane próbą odpowiedzi na następujące pytania:

- czy dokonujący się proces dochodzenia do członkostwa Polski w Unii Europejskiej został odnotowany w świadomości badanych mieszkańców czterech gmin?
- jaki jest poziom zainteresowania badanych tym procesem?
- jakie nadzieje i obawy są z nim związane?
- jak badani oceniają podobieństwa i różnice (dystanse kulturowe) swojego otoczenia w stosunku do szeroko rozumianych „Wschodu” i „Zachodu”?

## **2. Lęk przed integracją**

Zniwelowanie odmienności ustrojowej dzięki przyjęciu przez Polskę systemu demokracji wolnorynkowej po roku 1989 ujawniło, że w następstwie półwiekowego istnienia obiektywnych barier wyznaczonych pozycją militarnych przeciwników, wyrosły bariery utkane ze stereotypów i resentymentów. Budowane były one na podstawie nieznanego świata „za murem”, świata dla jednych „innego” i idealizowanego, dla drugich raczej „obcego” i zdegradowanego, zależnie od tego, czy był postrzegany ze „wschodniej”, czy z „zachodniej” perspektywy podzielonej Europy. Po opadnięciu „żelaznej kurtyny” pojawił się problem zweryfikowania wizji Europy i Europejczyka z wizją własnego kraju i siebie samego czy swojego sąsiada; problem stojący nie tylko przed uwalniającymi się z doświadczeń komunizmu Polakami, Czechami czy Węgrami, ale przed wszystkimi mieszkańcami Europy. Problem budzący pytanie o to, na podstawie jakiej wizji Europy zamierzamy obecnie budować europejską przyszłość.

Również przed nami stało pytanie, czy poczucie bycia Polakiem nie kłóci się z poczuciem bycia Europejczykiem, czy „europejskość” jest jednym z atrybutów wpisanych w naszą polską, lokalną tożsamość, podobnie jak jest wpisana w tożsamość innych mieszkańców kontynentu. Czas pokazał, że sens odpowiedzi na to pytanie dzieli nas, Polaków i że proces europejskiej integracji jedynie dla części społeczeństwa polskiego jest „reintegracją”, a więc „powrotem”, podczas gdy dla innych jest niebezpieczną oraz budzącą lęk i obawy – „drogą w nieznaną”.<sup>4</sup>

Na przykładzie rozkładu danych o społecznej aprobacie dla polskiego członkostwa w Unii Europejskiej można wykazać, jak dalece opinie te są

---

<sup>4</sup> Por. E.Skotnicka-Illasiewicz, *Powrót czy droga w nieznaną? Europejskie dylematy Polaków*, wyd. drugie, Centrum Europejskie UW, Warszawa 1998.

nieustabilizowane i podatne na doraźne okoliczności. Jednakże znacznie poważniejszą kwestią dla pozyskania społecznej zgody na członkostwo Polski w Unii Europejskiej jest zapobieżenie rosnącym różnicowaniom oczekiwań społecznych wiązanych z taką decyzją. Zamieszczone poniżej zestawienie pozwala na sformułowanie tezy o kształtowaniu się osi podziału społecznego przebiegającej między zwolennikami i przeciwnikami polskiego członkostwa w Unii, których różnią charakterystyki społeczne o agregatach takich cech, jak: miejsce w strukturze zawodowej, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania, zdolność mobilności zawodowej, warunkujących sposoby radzenia sobie z nową rzeczywistością.

Tabela 1.

Gdyby w Polsce odbywało się referendum w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej, to czy będzie Pan(i) głosować:	Wskazania respondentów według terminów badań (w %)						
	V 1994	V 1995	VIII 1996	III 1997	V 1998	XI 1999	II 2000
<b>– za przystąpieniem Polski do UE</b>							
ogółem	70	80	80	72	62	59	55
rolnicy	64	74	74	39	34	39	23
kadra kier., inteligencja	84	94	90	77	75	73	79
<b>– przeciw przystąpieniu Polski do UE</b>							
ogółem	7	7	7	12	12	26	26
rolnicy	15	3	3	23	32	55	54
kadra kier., inteligencja	13	2	4	10	9	17	15
<b>– nie wezmę udziału w referendum</b>							
ogółem	bd.	bd.	bd.	bd.	12	bd.	bd.
rolnicy	bd.	bd.	bd.	bd.	10	bd.	bd.
kadra kier., inteligencja	bd.	bd.	bd.	bd.	6	bd.	bd.
<b>– trudno powiedzieć</b>							
ogółem	22	13	13	18	14	15	19
rolnicy	21	23	23	37	24	8	23
kadra kier., inteligencja	3	4	6	13	10	10	6

Źródło: badania CBOS z lat 1994-2000; próby ogólnopolskie: N=1100 do 1710

Jak łatwo odczytać z danych tabeli 1, różnica w odsetkach opinii rolników i kadry kierowniczej popierających polskie członkostwo w Unii wzrosła w minionym pięcioleciu z 20 do 50 punktów procentowych.

Równoczesność procesu dochodzenia Polski do członkostwa w UE z przemianami ustrojowymi istotnie odróżnia jego przebieg w naszym kraju od tych realizowanych wcześniej przez obecnych członków Unii. Beneficjentami tego procesu, podobnie jak w procesie transformacji ustrojowej, stają się grupy o najlepszym wyposażeniu, a korzyści płynące z przewidywanego członkostwa w Unii Europejskiej są coraz częściej z tymi grupami identyfikowane. Coraz częściej proces akcesji Polski do Unii jest w społecznym odczuciu identyfikowany z bogatymi, którzy swoje wyposażenie (pozytywnie, finansowo, intelektualnie) uzyskali jako grupa uprzywilejowana (w tym: władza dawna bądź obecna) kosztem pozostałych obywateli. Utrwalenie się takich odczuć w społecznej świadomości może mieć negatywne następstwa w konkretnych decyzjach w przypadku referendum oraz stwarza warunki dla rozbudzania emocji przeciwników integracji.

### 3. Zainteresowanie mieszkańców gmin Białowieża, Popielów, Przedbórz i Lipnica następstwami polskiego członkostwa w Unii Europejskiej

W materiale empirycznym, stanowiącym źródło informacji dla analiz zawartych w tym artykule, problematyka związana z integracją europejską została podjęta zaledwie w dwóch pytaniach. Postawienie pierwszego z nich<sup>5</sup> miało na celu testowanie ogólnych zainteresowań respondentów tą kwestią. Uznano, że dobrą drogą dla uzyskania informacji o rzeczywistym kierunku zainteresowań badanych będzie wysondowanie rejestru kwestii wątpliwych, sformułowanych jako pytania wymagające odpowiedzi. Zadano więc pytanie: „Czy są takie rzeczy, których chciałbyś się dowiedzieć o Unii Europejskiej?” Analiza odpowiedzi przedstawiona jest w tabeli 2.

Tabela 2.

Umiejący sformułować pytania dotyczące UE	Ogółem	Białowieża	Lipnica	Popielów	Przedbórz
	w %				
Tak	31,9	31,7	28,3	49,1	19,2

<sup>5</sup> Pytanie nr 33: „Zapewne już niedługo Polska wstąpi do Unii Europejskiej. Czy są takie rzeczy, których chciałbyś się dowiedzieć o Unii?” i pytanie nr 33A: „Jeśli tak (w pytaniu 33) to co na przykład chciałbyś wiedzieć?”

Nie	68,1	68,3	71,7	50,9	80,8
-----	------	------	------	------	------

Zestawienie zawarte w tej tabeli daje podstawę do sformułowania dwóch wniosków: po pierwsze uderza relatywnie nisko zainteresowanie procesem integracji. Zdecydowanie najwyższe zainteresowanie wykazali mieszkańcy Popielowa – co drugi mieszkaniec tej opolskiej wsi potrafił sformułować pytania dotyczące warunków czy następstw polskiego członkostwa w Unii, podczas gdy wśród położonego na Mazowszu Przedborza zainteresowanie tymi problemami wykazał zaledwie co piąty mieszkaniec. Następstwem braku zainteresowania toczącym się procesem mogą być ograniczone możliwości włączenia się w jego pierwszy, przedakcesyjny etap, wspomagany pomocą finansową Unii przeznaczoną na niezbędne zmiany strukturalne wsi i rolnictwa. Brak wiedzy o zasadach ich pozyskiwania może spowodować, że choć znajdują się one w realnym zasięgu nie będą mogły być wykorzystywane bez wytworzenia wcześniejszego zainteresowania mieszkańców planowaniem rzeczywistych potrzeb lokalnych. Potwierdzenie tej tezy wzmacnia analiza treści „pytań o Unię” sformułowanych przez pozostałe 30% badanych. Najczęściej pytania dotyczyły spraw bardzo ogólnych („czy będzie lepiej czy gorzej?” – 23%, „co to jest Unia, ile lat istnieje?” – 16,4%). Natomiast pytania dotyczące społeczności lokalnej, wspomnianych możliwości wykorzystania funduszy, wpływu członkostwa na codzienne życie społeczności badanych stawiane były sporadycznie (2,6%).

Drugi wniosek dotyczy dość istotnego zróżnicowania czterech gmin ze względu na liczbę osób zadających jakiegokolwiek pytania. Interpretację dla tego ustalenia można znaleźć porównując historie badanych gmin. Mieszkańcy gminy Popielów, położonej na Opolszczyźnie, kształtowali swoje wyobrażenia o sobie i otaczającym ich świecie zewnętrznym w specyficznym otoczeniu stałego ścierania się kultury autochtonów, ludności napływowej ze wschodnich terenów II Rzeczypospolitej i w bliskości sąsiadującej z nimi kultury niemieckiej. Z jednej strony dość odległe w czasie tradycje cywilizacyjne (regulacja Odry, wcześniejsze niż w innych rejonach Polski zniesienie pańszczyzny, liczne wzory przeniesione przez osadnictwo pruskie), z drugiej – liczna imigracja ze Wschodu i nie mniej liczna emigracja powojenna do Niemiec, która (mimo negatywnych przyczyn i następstw) dała zapewne podstawę dla podtrzymywania kontaktów rodzinnych, sąsiedzkich, w latach późniejszych pewnie i wzajemnych wizyt, oswajających „świat zewnętrzny”, „świat zachodni” z jego pozytywnymi i negatywnymi.

Warunki zróżnicowania etnicznego i cywilizacyjnego sprzyjały zatem wykrystalizowaniu się własnych tożsamości etnicznych, ale równocześnie wspólne życie i gospodarowanie na tym terenie nauczyło kooperacji mimo zachowanych różnic. Kontakty te sprzyjały większej zapewne otwartości na innych, sprzyjały też zapewne stawianiu sobie samym pytań o przyczyny różnic w poziomie życia,

jak również roli organizacji lokalnych oraz ich relacji z organizacjami od lokalności odległymi.

#### 4. Między „Wschodem” i „Zachodem”

W tekście kwestionariusza sformułowano pytanie mające na celu zróżnicowanie opinii mieszkańców poszczególnych wsi, ze względu na ich bliższe bądź dalsze poczucie związków ze „wschodem” czy „zachodem”. Pytanie brzmiało: „Rozmawiając o różnych sprawach ludzie często mówią, że coś jest <zachodnie> a inni, że <wschodnie>. Poniżej przedstawiamy listę różnych cech jakie charakteryzują ludzi. Proszę wskazać na dołączonej skali, gdzie według Twojej opinii znajduje się obecnie Polska: bliżej <zachodu> (punkty od 1 do 4), bliżej <wschodu> (punkty 4-9), czy między <wschodem a zachodem> (punkt 5)?”. Analiza odpowiedzi przedstawiona jest w tabeli 3.

**Tabela 3.**

Nazwa cechy	Ogółem	Białowieża	Lipnica	Popielów	Przedbórz
Serdeczność, otwartość między ludźmi	4,75 (11)*	5,3 (12)	4,5 (10)	4,1 (4)	5,3 (13)
Gotowość do działania na rzecz swojej miejscowości	4,4 (4)	5,3 (13)	4,1 (5)	3,9 (2)	4,6 (6)
Dbłość o swoje obejście	4,09 (2)	4,5 (2)	3,5 (1)	3,5 (1)	5,0 (7)
Religijność	5,14 (14)	5,8 (14)	5,0 (14)	4,7 (12)	5,7 (8)
Umiejętność współdziałania między ludźmi	4,58 (9)	4,7 (4)	4,5 (9)	4,5 (8)	4,6 (5)
Poszanowanie prawa	4,97 (13)	5,1 (11)	4,9 (13)	4,6 (10)	5,4 (14)
Wiara ludzi we własne siły	4,45 (7)	4,8 (5)	4,2 (6)	4,4 (6)	4,5 (4)
Poszanowanie rodziny	4,72 (10)	4,9 (6)	4,5 (8)	4,5 (7)	5,1 (9)
Patriotyzm	4,97 (12)	4,9 (8)	4,7 (12)	5,1 (14)	5,1 (10)
Swoboda obyczajów	4,29 (3)	4,5 (3)	4,6 (11)	4,0 (3)	4,1 (2)
Szkolnictwo	4,44 (5)	5,0 (9)	4,4 (7)	4,5 (9)	4,4 (3)
Przedsiębiorczość	3,86 (1)	4,1 (1)	3,7 (2)	4,2 (5)	3,9 (1)
Szacunek do pracy	4,47 (8)	5,0 (10)	3,9 (3)	4,6 (11)	5,2 (12)
Pracowitość	4,44 (6)	4,9 (7)	3,9 (4)	4,8 (13)	5,1 (10)
x/x	4,54	4,91	4,31	4,38	4,81



\* w nawiasach zaznaczono rangę cechy uzyskaną na podstawie X (średnich) odpowiedzi otrzymanych od mieszkańców danej wsi.

Analizując powyższe zestawienie, łatwo zauważyć, że gminy położone najbliżej obecnej granicy wschodniej Polski i w swej XIX-wiecznej historii podlegające zaborowi rosyjskiemu, odczuwają silniejsze poczucie więzi ze „wschodem” niż z „zachodem”. Cechy, które najsilniej decydują o takim poczuciu to: serdeczność i otwartość między ludźmi, gotowość do działania na rzecz swojej miejscowości, szacunek do pracy i pracowitość. Zaskoczeniem jest podobna ocena polskiej przedsiębiorczości jako cechy lokującej Polaków „bliżej zachodu”, niezależnie od regionu, w którym ukształtowała się taka opinia. Można domniemywać, że respondenci opinie swoje formułowali raczej w odniesieniu do cechy charakteryzującej „ludzi zachodu” niż cechy przypisywanej własnemu społeczeństwu. Fakt, że średnie wszystkich ocen zawarły się między 3,5 i 5,5 (oscylując wokół średniej), może oznaczać ambiwalentną postawę wobec samookreślenia na tej skali cywilizacyjno-kulturowej.

Listę czternastu cech stanowiących podstawę dla charakterystyk własnego środowiska poddano analizie czynnikowej, w wyniku której wyodrębniono dwa dominujące czynniki różnicujące charakterystyki badanych czterech gmin:

a) czynnik gospodarczo-pragmatyczny i b) czynnik środowiskowo-kulturowy.<sup>6</sup>

Pierwszy został zdefiniowany przez takie cechy (podaję od najsilniejszego natężenia cechy) jak: 1) stosunek do pracy, poszanowanie pracy, 2) pracowitość, 3) przedsiębiorczość, 4) szkolnictwo, 5) poszanowanie prawa, 6) wiara ludzi w własne siły. Jest to więc charakterystyka nakierowana raczej na wyposażenie jednostek i warunki sprzyjające ich indywidualnemu rozwojowi oraz przedsiębiorczości.

Czynnik drugi został zdefiniowany przez takie cechy, jak: 1) serdeczność, otwartość między ludźmi, 2) religijność, 3) gotowość do działania na rzecz własnej miejscowości, 4) dbałość o swój dom, obejście, 5) patriotyzm, 6) poszanowanie rodziny. Czynnik ten zdominowany został przez cechy wspólnotowe, charakteryzujące nie jednostki, a relacje między nimi i dające im poczucie wspólnotowego bezpieczeństwa.

Charakterystyka zawarta w pierwszym z czynników, częściej występowała we wskazaniach mieszkańców gmin Lipnica i Popielów, a więc mających bliższe kontakty z szeroko rozumianym „zachodem” i też cechy, które ją tworzą zostały wcześniej zdefiniowane jako lepiej charakteryzujące „zachód” niż „wschód”. Zarówno mieszkańcy gminy Białowieża, jak i leżącego na środkowym Mazowszu Przedborza uzyskali charakterystyki silniej zdominowane przez zmienne wchodzące w skład drugiego czynnika, który zdefiniowałam jako wspólnotowo-rodzinny, silniej nakierowany na bliskość relacji wewnątrz-

---

<sup>6</sup> W raporcie z badań opracowanym przez I.Bukrabę-Rylską czynnik pierwszy zdefiniowano jako „gospodarczy”, czynnik drugi jako „społeczny”.

środowiskowych, definiowanych wcześniej przez badanych jako bliższe „wschodowi”.

## **5. Zakończenie**

Przedmiotem powyższych rozważań była analiza nastawień mieszkańców czterech gmin o zróżnicowanym zlokalizowaniu regionalnym, wyrażanych w opiniach na temat ich zainteresowań dokonującym się procesem dochodzenia do członkostwa Polski w Unii Europejskiej, jak również ich wyobrażeniami charakteryzującymi usytuowanie Polski w przestrzeni kulturowo-cywilizacyjnej Europy. W badaniu, którego jedynie fragment został zanalizowany w powyższym tekście, przyjęto założenie, że jednym z podstawowych wyzwań towarzyszących dokonującym się zmianom systemowym i cywilizacyjnym w naszym kraju jest odbudowanie podmiotowości tak w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym. W tym znaczeniu poszukiwaliśmy mechanizmów kształtujących poczucie lokalnej podmiotowości przy założeniu, że siła tego poczucia uwalnia społeczności wiejskie od kompleksu prowincjonalizmu, w który zostały zepchnięte w okresie niedawnej historii, a który może stanowić trudną do pokonania barierę w relacjach z przyszłymi partnerami w Unii Europejskiej.

Wprowadzenie na listę kwestii podejmowanych w badaniu tematyki integracyjnej miało na celu z jednej strony poszerzenie odniesień dla definiowania lokalności, z drugiej zaś – wskazanie na wagę tego problemu w kontekście przygotowania nie tylko technokratyczno-ekonomicznego, ale również mentalnego do koniecznego otwarcia się na czekającą nas zmianę. Zaprezentowane wyżej wyniki potwierdzają tezę o silnym zróżnicowaniu regionalnym wynikającym z odległych w czasie odmiennych losów badanych społeczności. Wydaje się, że czas zaborów, czas budzenia się świadomości zbiorowej w trzech różnych ustrojach prawnocywilizacyjnych: rosyjskim, pruskim i austriackim stworzył zróżnicowane warunki odporności na skutki wojny i dalej okresu socjalizmu. Stworzył też różne warunki dla odbudowywania podmiotowości jednostkowej i zbiorowej obecnie. Jeśli różnice te nie zostaną złagodzone, będziemy mogli w relatywnie niedługim czasie zaobserwować, jak zdolność rozwijania i adaptowania zachowań – które badani zdefiniowali jako „zachodnie” a które wyodrębniły czynnik gospodarczo-pragmatyczny – będzie sprzyjała zdolności absorpcji funduszy unijnych, pogłębiając jednocześnie dystanse cywilizacyjne wobec tych regionów, które takich zdolności nie wytworzyły.

## **Literatura dodatkowa**

- I.Bukraba-Rylska, *Kultura w społeczności lokalnej - podmiotowość odzyskana?*, IRWiR PAN i Tow. im. Stanisława ze Skarbierza, Warszawa 2000  
H.G.Gadamer, *Dziedzictwo Europy, Spacja*, Warszawa 1992

E.Skotnicka-Illasiewicz, *Może tu Wschód, a może tu Zachód ...?*

---

M.Marody, *Szanse i hamulce przemian społecznych w: Przystąpienie czy integracja? Polska droga do Unii Europejskiej*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1998